

LIDIA GODEK
Poznań

OBRAZY REWOLUCJI*

Abstract

Lidia Godek: *The Pictures of the Revolution*, "Historyka" XL, 2010: 129–134.

This article is a review of the book edited by Krzysztof Brzechczyn and Marek Nowak, *On the Revolution. Pictures of the Radical Social Change*, Poznań 2007.

Key words: myth of revolution, non-Marxian historical materialism, revolution, social change, violence

Słowa kluczowe: mit rewolucji, nie-Marksowski materializm historyczny, rewolucja, zmiana społeczna, przemoc

Problematyka radykalnych zmian społecznych napotyka we współczesnym dyskursie naukowym na dwie zasadnicze teoretyczne trudności. Pierwsza związana jest z sensownością mówienia o rewolucjach współcześnie, mamy bowiem do czynienia z semantycznym rozmyciem pojęcia – trudno znaleźć definicyjne punkty wspólne dla takich historycznych zjawisk, jak rewolucja francuska, rewolucja aksamitna czy „rewolucja Solidarności”. Druga związana z teoretycznymi próbami ich wyjaśnienia podejmowanymi w ramach różnych tradycji intelektualnych i ich wzajemnej przekładalności. Obie te trudności dotyczą kluczowego zagadnienia – znaczenia rewolucji dla współczesnej refleksji nad problematyką zmian społecznych. Innymi słowy, chodzi tu o fundamentalną kwestię z zakresu znaczenia pojęć – czy możemy kwalifikować zjawiska radykalnych zmian społecznych jako rewolucję (utrzymując jej klasyczne recepcje z zakresu definiowania pojęć – jako wystąpienia mas ludowych), czy raczej nauki humanistyczne i społeczne powinny podjąć wyzwanie przedefiniowania pojęcia, aby to ostatnie bardziej adekwatnie opisywało i ujmowało dzisiejszą rzeczywistość społeczną?

Niewątpliwy wkład do dorobku nauk społecznych i humanistycznych w zakresie sygnalizowanym powyżej wnosi książka przygotowana pod redakcją naukową Krzysztofa Brzechczyna i Marka Nowaka: *O rewolucji. Obrazy radykalnej zmiany społecznej*. Jest

* Rec.: Krzysztof Brzechczyn, Marek Nowak (red.), *O rewolucji. Obrazy radykalnej zmiany społecznej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe IF UAM, 2007, ss. 383.

ona odważną próbą wypracowania odpowiedniego języka i narzędzi opisu dla zjawiska rewolucji oraz uporządkowania owego pojęciowego zamieszania. Próbą dążącą do tego punktu, w którym możliwe staje się kompleksowe ujęcie statusu teorii rewolucji oraz teoretyczne (za pomocą wybranych koncepcji) wyjaśnienie jej empirycznych przypadków. Jak wspominają redaktorzy w Przedmowie tomu: „Istotą stawianego problemu było przede wszystkim samo zdefiniowanie pojęcia rewolucji i jego teoretyczny status dla interpretacji procesów zmiany społecznej” (s. 7).

Książka została pomyślana z dużym rozmachem. Znajdują się w niej prace teoretyczne stanowiące prezentacje teorii rewolucji wypracowanych na gruncie różnych tradycji (np. L. Nowak, K. Brzechczyn) oraz ich aplikacje do historycznych przypadków (np. M. Ciesielski, M. Nowak). Teksty autorów, reprezentujących różne środowiska naukowe, zainteresowania badawcze i różne typy warsztatów metodologicznych podzielone zostały na cztery bloki tematyczne, grupujące dwadzieścia cztery artykuły. Część z nich stanowią zredagowane teksty referatów wygłoszonych na konferencji naukowej *Rewolucja a zmiana społeczna*, która odbyła się na jesieni 2006 roku w Poznaniu. W pierwszej części, pt. *O rewolucji. Zamiast wprowadzenia*, mającej charakter ogólny i wprowadzający do dalszych części, przedstawiona zostaje próba uporządkowania pewnych semantycznych nieporozumień, które narosły wokół pojęcia rewolucji (Waldemar Czajkowski, *O pewnych poznawczych pożytkach płynących z wieloznaczności słowa „rewolucja”*) oraz dwa wykłady teorii, stanowiących próbę historycznoporównawczych ujęć rewolucji na gruncie nauk społecznych – koncepcje Thedy Scoopol i Jacka Goldstone’a (Krzysztof Brzechczyn, *Rozwój teorii rewolucji w socjologii historycznoporównawczej. Próba analizy metodologicznej*) oraz koncepcja nie-Marksowskiego materializmu historycznego autorstwa Leszka Nowaka (Leszek Nowak, *Rewolucja jest opacznym postępem, lecz jednak postępem*).

Druga część książki, zatytułowana *O ideowych obrazach rewolucji*, obejmuje siedem artykułów, stanowiących zestawienie odmiennych ideowo perspektyw, odwołujących się do różnych tradycji i mitologii rewolucyjnych. Część ta w interesujący sposób pokazuje wielość teoretycznych ujęć, przez pryzmat których można chcieć fenomen rewolucji wyjaśnić i zrozumieć. Otwiera ją artykuł Rafała Stobieckiego poświęcony „metaforze rewolucji” w bolszewickiej historiozofii (*Metafora rewolucji w bolszewickiej wizji dziejów*), stanowiący ciekawe studium poglądów czołowych adherentów rewolucji komunistycznej – Stalina, Lenina oraz Trockiego. Podobną tematykę w swoich artykułach poruszyli również Janusz Goćkowski (*Wróg obiektywny w komunistycznej dialektyce i socjotechnice*) oraz Antoni A. Kamiński („*Rewolucja to w trzech czwartych fantazja...*”. *O anarchistycznej koncepcji rewolucji Michaila Bakunina*). Wszyscy ci autorzy wskazują na wciąż atrakcyjną wykładnię idei rewolucji zawartą w anarchistycznej i komunistycznej wizji dziejów dla nauk społecznych. Ogólnie, forsowana przez wizję komunistyczną perspektywa wskazuje na silne ideologiczne i polityczne zakorzenienie zmian rewolucyjnych oraz aksjologiczno-eschatologiczne uwikłanie samego terminu (koncepcja Bakunina – „szukanie Boga w rewolucji”). Innymi artykułami tej części publikacji są: tekst Przemysława Plucińskiego o koncepcji rewolucji w myśli Herberta Marcusego (*Problem rewolucji społecznej w myśli Herberta Marcusego*), Adama Wielomskiego o konserwatywnej refleksji nad fenomenem Rewolucji Francuskiej (*Czy historię można cofnąć? Problematyka*

przyczyn wybuchu Rewolucji Francuskiej w myśli konserwatywnej), Krzysztofa Wołodźko o filozofii pesymizmu kulturowego Mariana Zdziechowskiego (*Rewolucja jako „katastrofa aksjologiczna” w filozofii Mariana Zdziechowskiego*) oraz Piotra Biegasiewicza o pojęciu „rewolucji liberalnej” (*Pojęcie „rewolucji liberalnej” w myśli politycznej gdańskich liberalów (1983–1994)*).

Część trzecia, pt. *O przypadkach rewolucji*, stanowi zbiór teoretyczno-empirycznych interpretacji poszczególnych rewolucji. Przedmiotem rozważań przede wszystkim poznawczych filozofów i socjologów stały się: Rewolucja Francuska (Mieszko Ciesielski, *Świadomościowy wymiar rewolucji. Przypadek pętli i kontrpętli ideowej w Wielkiej Rewolucji Francuskiej*), rewolucja austriacka (Ewa Czerwińska-Schupp, *Rewolucja 1918–1920 w Austrii – teoria i rzeczywistość*), rewolucja boliwijska (Michał Chmara, *Druga rewolucja boliwijska*), rewolucja irańska (Daniel Płatek, *Mobilizująca siła ideologii. Ramy społecznego protestu rewolucji irańskiej*), rewolucja „Solidarności” (Marek Nowak, *„Model rewolucji” Hannah Arendt a „rewolucja Solidarności”. Propozycja interpretacji „dyskursu” po 25 latach*), „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie (Arkadiusz Modrzejewski, *Zastosowanie teorii Alvina Tofflera w wyjaśnianiu konfliktów społecznych (na przykładzie „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie)*) oraz sytuacja rewolucyjna na Zakaukaziu (Joanna Sterzyńska-Lindberg, *Czekając na rewolucję? – media zagraniczne wobec wyborów na Zakaukaziu w latach 2003–2005*).

W ostatniej części książki, zatytułowanej *Obok rewolucji*, zawarte zostały teksty, które z jednej strony analizują szczegółowe aspekty zjawisk rewolucyjnych (Stanisław Jaroszko, *Funkcje przemocy w procesach radykalnych przemian społecznych (próba systematyzacji)*; Piotr Matczak, *Od milczącej do głośnej większości: znaczenie prywatnych preferencji dla generowania gwałtownej zmiany społecznej*), z drugiej sposób wykorzystania kategorii rewolucji, która w naukach humanistycznych i społecznych pełni wiele różnych funkcji – metafory, mitu itp. (Krzysztof Nowak, *Emancypacja bez rewolucji. O formach oporu pracowniczego w perspektywie współczesnej teorii emancypacji*; Szymon Wawrzyniak, *Rewolucje Gombrowicza – wymiar społeczny i indywidualny*; Agnieszka Kolasa-Nowak, *Rewolucja, transformacja, zmiana systemowa. Przemiany retoryki analiz socjologicznych po 1989 roku*; Mariusz Weiss, *O pewnych funkcjach mitu rewolucyjnego. Propozycja uzupełnienia Jerzego Topolskiego koncepcji mitu rewolucji*; Marek Woźniak, *Rewolucja – między teorią, obrazem a rzeczywistością, czyli totalizacja znaczenia terminu rewolucja w historiografii polskiej po II wojnie światowej*). Teksty składające się na tę część dają świadectwo różnorodności semantycznej kategorii rewolucji i jej mocy eksplanacyjnej.

Nie zamierzam referować tutaj, z powodu mnogości i różnorodności podejmowanej problematyki przede wszystkim, całej zawartości tomu, jednak chciałbym skoncentrować się jedynie na dwóch tekstach, które wydały mi się najbardziej interesujące. Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z artykułów, otwierający publikację, autorstwa Waldemara Czajkowskiego o wieloznaczności pojęcia „rewolucji” zdiagnozowanej nie tylko w języku potocznym, ale również w językach teorii społecznej. Tekst osadzony w tradycji polskiego racjonalizmu (tego pod znakiem Kazimierza Ajdukiewicza, jak utrzymuje autor) można określić jako „pochwałę wieloznaczności pojęcia rewolucji”. Autor porządkuje terminologię związaną z definiowaniem radykalnych zmian społecznych. Wychodzi z założenia, że: „[...] w języku potocznym (a także «potoczno-naukowym») znajdują swój wyraz róż-

norodne intuicje i obserwacje, które tworzą niezbędną podstawę («surowiec») dla nauki (teoretycznej). Z tego punktu widzenia wieloznaczność pojęć, którymi się posługujemy, jest swego rodzaju refleksem tych (często niejasnych, niesprecyzowanych...) intuicji. Próba «natchmiastowej» eliminacji wieloznaczności pewnego (zwłaszcza «obrosłego tradycją») pojęcia może prowadzić do konstrukcji pojęcia, które będzie «ostro» pokazywać pewne zjawiska i zależności, ale które zarazem całkiem «zagubi» inne zjawiska i zależności, niegdyś «chwyte» (jakoś – choćby nieprecyzyjnie) przez jego bardziej rozmytego «przodka» (s. 14). Wobec chwiejności terminologicznej, jaka charakteryzuje dyskurs o „rewolucji”, autor przyjmuje zatem dość afirmujące stanowisko. Dowodzi on, że nieokreśloność pojęć prowadzi często do wielu semantycznych nieporozumień, zaletą jednak owej nieokreśloności jest to, że pojęcia w pewnym zakresie opierają się na jednolitym doświadczeniu, które może być tak samo ważne, jak ściśle oraz analitycznie przeprowadzone granice pojęć. O ile to jednolite podłoże przesłania adekwatne definicje zjawisk, o tyle, co zdaje się utrzymywać autor, w tym, co wyartykułowane, niejasno uobecnia się owa wspólna intuicja o rewolucyjnym charakterze pewnych społecznych zjawisk kwalifikowanych jako radykalne zmiany społeczne. Czajkowski próbuje stworzyć listę definicyjnych charakterystyk rewolucji, odwołujących się do owego intuicyjnego przeświadczenia (najważniejsze jej cechy to: „głębokość”, „kompletność”, „nagłość”, „niecodziennność”, „kolektywna sprawczość”, „gwałtowność”). Próba stworzenia kwalifikujących charakterystyk zmian społecznych jako rewolucji uznać można za potrzebną i ważną, jednak dodać należy na marginesie rozważań Czajkowskiego, że nie można zgodzić się z ogólną filozoficzną deklaracją poczynioną przez autora we wstępie tekstu, a dotyczącą osadzenia go w ramach tradycji polskiego racjonalizmu. Otóż, o ile wymóg intersubiektywnej poznawalności, czyli intersubiektywnej komunikowalności zostaje w propozycji teoretycznej Czajkowskiego uwzględniony (owo jednolite semantyczne doświadczenie), o tyle postulat precyzji, ostrości i jednoznaczności pojęć, która jest podstawowym wyznacznikiem idei antyirracjonalizmu Kazimierza Ajdukiewicza, w niej nie występuje („pochwała wieloznaczności”).

Ciekawym artykułem jest tekst Marka Nowaka, jednego z redaktorów tomu, o tzw. rewolucji „Solidarności”, łączący w sobie zarówno filozoficzną, jak i socjologiczną perspektywę opisu. Dotyka on jednego z najważniejszych problemów związanych ze zmianami rewolucyjnymi, a mianowicie traktowania rewolucji jako zmiany prowadzącej do upodmiotowienia mas społecznych oraz wykreowania społeczeństwa obywatelskiego jako jej produktu. Jak zaznacza we wprowadzeniu autor: „Kluczowy problem stawiany w niniejszym opracowaniu dotyczy dostrzeżenia nakładania się na siebie refleksji na temat rewolucji i społeczeństwa obywatelskiego. Punktem wspólnym pól znaczeniowych obydwu pojęć jest fakt «narodzin» podmiotu w nowoczesnym «inkluzyjnym» sensie. Podmiotu, który nie tylko refleksyjnie interpretuje otaczającą go rzeczywistość, ale wyraża także wolę, by poprzez zbiorowe działanie wpływać na jej kształt” (s. 237). Nie sposób nie zauważyć pewnej filozoficznej ciągłości proponowanego tu ujęcia z wywodzącą się z tradycji marksowskiej wizją rewolucji. Nie chodzi tu jedynie o zbieżność terminów (rewolucja – społeczeństwo obywatelskie), ale przede wszystkim o ich rozumienie, a w szczególności wspólny dla nich aspekt teleologiczny, wręcz eschatologiczny (Marksowska koncepcja wyzwolenia ostatecznego). Jednak ostatecznie nie Marks stał się

w tekście Marka Nowaka punktem filozoficznych odniesień. Filozoficzną perspektywę nakreśla tu koncepcja Hannah Arendt (z Arystotelesowskimi inklinacjami), natomiast empirycznym odniesieniem stała się „rewolucja Solidarności” (Marek Nowak powołuje się w tym aspekcie na Jerzego Szackiego, który onegdaj napisał, że reaktywacja idei społeczeństwa obywatelskiego dokonała się w Europie Wschodniej, dlatego bo „[...] komunistyczna dyktatura odtworzyła w pewnym sensie i stopniu klasyczny despotyzm, przeciwko któremu przemawiała ongiś idea społeczeństwa obywatelskiego” (s. 243) i to stwierdzenie właśnie nakreśla pewien empiryczny, a nawet ideologiczny sens dostrzegany we współczesnych interpretacjach „Solidarności”). W założeniu tekst ma być próbą interpretacji języka (czy raczej próbą krytyki obowiązującego dotychczas dyskursu), w którym opisywane były wydarzenia rozgrywające się w Polsce na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w celu wydobywania jego Arendiańskich motywów. Chodzi tu przede wszystkim o dowartościowanie aspektu wolnościowego oraz retoryki obywatelskiej i narodowej w „rewolucji Solidarności”, kosztem interpretacji postmarksowskich. Jednak ja chciałabym skupić się na innym aspekcie tekstu. Autor w interesujący sposób, interpretując „rewolucję Solidarności” w duchu Arendt (choć i wątki Marksowskie się w nim pojawiają – aspekt socjalny), wskazuje na możliwość wyprowadzenia z tejże interpretacji trzech wizji ruchu społecznego, które można potraktować ostatecznie jako trzy aspekty wszelkich ruchów rewolucyjnych. Są nimi: aspekt agonistyczny (związany z wizją radykalnego podmiotu, który podejmuje wyzwanie zmiany świata), deprywacyjny (w sensie klasycznych recepcji rewolucji jako ludowego buntu, wzmocniony przekonaniem o jego materialnej (klasowej) istocie) oraz konserwatywny (odwołanie się do protestu jako naturalnego uprawnienia jednostki). Najważniejszą konkluzją tekstu jest odkrycie współcześnie nowego znaczenia pojęcia rewolucji – tzn. definiowania jej jako radykalnej zmiany prospektywnej. Jak stwierdza w podsumowaniu autor: „Rewolucja w nowym znaczeniu odwołuje się do wartości i stanów, które już istnieją, często jest oczekiwaniem tego, co osiągnięto gdzie indziej. Co ciekawe, tego rodzaju myślenie weszło już do swojego rodzaju kanonu społecznego dyskursu, a sama kategoria rewolucji, jak się wydaje, uległa dzięki temu społecznemu oswojeniu” (s. 257).

Niezależnie od tego, którą perspektywę teoretyczną uznamy za właściwą dla analizowania zjawiska rewolucji, jej teoretyczny status dla nauk społecznych jest niezaprzeczalny. Należy zgodzić się z ogólnym przesłaniem książki o eminentnym znaczeniu rewolucji i prób jej teoretyzacji, gdyż, jak wskazują autorzy zbioru, jest stałym elementem przemian społecznych. Wciąż otwartym zagadnieniem pozostaje kwestia relacji między rewolucją a prawami dziejowymi. W skrócie chodzi tu o interpretację rewolucji jako elementu skokowej zmiany wpisanej w logikę dziejów z jednej strony (interpretacje wywodzące się z tradycji marksowskiej), bądź „wypadku przy pracy”, rodzaju historycznego zakłócenia naturalnego biegu spraw z drugiej (interpretacje konserwatywne). Inna ciekawa kwestia, która niestety przez żadnego z autorów nie została dokładnie prześwietlona, to problem pewnego typu antynomii tkwiącej w samej refleksji teoretycznej na temat rewolucji. O ile publikacja ukazuje w szerokim spektrum specyfikę radykalnych zmian społecznych osadzonych w różnych tradycjach i perspektywach badawczych, o tyle nie podejmuje się tam problemu (a przynajmniej w stopniu niewystarczającym) przewidywalności owych zmian. Innymi słowy, o ile posiadamy wypracowane narzędzia do opisu natury zjawisk

rewolucyjnych, o tyle wciąż nie potrafimy ich skutecznie przewidzieć. W tym sensie teoretyczny namysł nad rewolucją nie potrafi wykroczyć poza wyjaśnianie *ex post* ku większej swej mocy prognostycznej. Bardziej współczesnym wątkiem tego zagadnienia, który ujawnił się wraz z prezentacją koncepcji Goldstone'a (tekst Krzysztofa Brzechczyńska), jest kwestia skutków zmian rewolucyjnych, a dokładniej podważenie tezy o demokratycznych konsekwencjach płynących z wygranych rewolucji (odmienne stanowisko w tym zakresie prezentuje Marek Nowak). Idąc dalej tym tropem i krok dalej, można zapytać wprost – czy państwom demokratycznym przydarzają się rewolucje? Czy wraz z większą demokracją życia (zarówno w sensie wertykalnym, jak i horyzontalnym), rewolucje, jako radykalne, krwawe zmiany społeczne przestały nam już *zagrozać*? Czy może jest też tak, że w rzeczywistości demokratycznej mamy do czynienia z rewolucjami, jako formami bezkrwawej „nieciągłości społecznej”, ale nie zdajemy sobie z tego sprawy po prostu? Ogólna konkluzja publikacji idzie w kierunku weryfikacji znaczenia pojęcia, tzn. zbyt modelowe, abstrakcyjne ujęcia mogą nam ów fenomen rewolucji współcześnie przesłonić (umiarkowana krytyka definicji projektujących). W rzeczywistości dzieje się raczej tak, iż nie każda zmiana społeczna posiada ściśle przypisywane jej klasyczne atrybuty, jednak skłonni jesteśmy nadawać jej miano „rewolucji” (*vide* „rewolucja pomarańczowa”). Innym rozwiązaniem tego współczesnego problemu, które niestety nie odnalazło swojej reprezentacji w tekstach zebranych w publikacji, są konkurencyjne do wszystkich prezentowanych tam teoretycznych ujęć, koncepcje „konfliktów społecznych” wypracowanych na gruncie teorii agonistycznych. Myślę tu o ujęciach agonistycznych demokracji przede wszystkim, dla których konflikty społeczne są naturalne, należy je „dowartościować” i „wypuklać” (koncepcje Ernesto Laclau i Chantal Mouffe), lecz nie toczą się bezpośrednio o władzę i nie mają klasowej podstawy (w sensie marksowskim, ekonomicznym), ale o hegemonię społeczną. Rewolucje rodzą się z pluralizmu i są powiązane z ruchami społecznymi (nowe ruchy społeczne – ekologiczne, feminizujące itd. – tekst Krzysztofa Nowaka oraz w pewnym zakresie również tekst Przemysława Plucińskiego), a konflikty wynikają z nierówności i braków przywilejów.

Reasumując, refleksja nad radykalnymi zmianami społecznymi jest potrzebna z wielu powodów. Przede wszystkim pomaga usystematyzować wiedzę na temat zmian społecznych zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i idiograficznym. Filozofia i socjologia konstruują języki potrzebne do tego naukowego jej opisu. Omawiany zbiór wydaje się wartościową próbą tworzenia podstaw tej przedmiotowej dziedziny nauk społecznych (nawiązując do klasycznych podejść – np. socjologia historyczno-porównawcza), pokazuje jej możliwości i potencjalne sposoby podejścia. Nie zmienia to jednak faktu, że gdy podejmuje się zagadnienia fundamentalne dla określonych dziedzin wiedzy, a takim zagadnieniem bezsprzecznie dla nauk społecznych jest rewolucja, nie sposób nie popaść w problemy związane z definiowaniem pojęć. Jednak na koniec wypada mi się zgodzić z redaktorami tomu, że „spektrum analizowanych wydarzeń jest zatem szerokie, a przesłanki poznawczych poszukiwań i szkicowania odmiennych obrazów radykalnej zmiany w pełni uzasadnione” (s. 9).